

Sygn. akt III APa 43/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Tymieńska

Sędzia SA Renata Szelhaus

*po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 grudnia 2020 r.
w W.*

sprawy B. W.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji B. W.

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych*

z dnia 1 lutego 2018 r. sygn. akt VII P 16/17

I. oddala apelację;

**II. nie obciąża B. W. kosztami zastępstwa prawnego (...) z siedzibą w W. w postępowaniu
apelacyjnym.**

Magdalena Tymieńska Ewa Stryczyńska (spr.) Renata Szelhaus

Sygn. akt III APa 43/19

UZASADNIENIE

Powód B. W. w pozwie z 13 kwietnia 2017r. skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty w wysokości 132.380,38 zł wraz z odsetkami, tytułem odszkodowania za niewydanie świadectw pracy oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

Uzasadniając powyższe żądanie powód opisał dotychczasowy przebieg wydarzeń związany z niewydaniem mu przez pozwanego świadectw pracy za okres od 4 maja 2006r. do 30 czerwca 2007r. Wskazał, że 15 czerwca 2016r. pomiędzy nim a stroną pozwaną została zawarta ugoda, na podstawie której (...) zobowiązał się wydać mu świadectwo pracy o określonej treści. W jego ocenie, pełną odpowiedzialność za wydanie świadectwa pracy dopiero po 9 latach ponosi były pracodawca. Powód zaznaczył, że po zakończeniu zatrudnienia, tj. 31 sierpnia 2008r., jego stan zdrowia stale się pogarszał. W związku z powyższym, 15 lutego 2009r. złożył w organie rentowym wniosek o przyznanie świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy. Podniósł, że pomimo jednomyślnej opinii lekarzy, jest niezdolny do pracy, odmawiano mu przyznania ww. świadczenia z powodu braku wymaganego okresu ubezpieczenia. Zaznaczył, że brakujący okres wynosił mniej niż 12 miesięcy, a więc obejmował krótszy okres niż okres pracy, za jaki pracodawca

nie chciał mu wydać świadectwa pracy. Jeśli pracodawca wydałby świadectwo pracy zgodnie z przepisami prawa, otrzymałby świadczenie rentowe od 15 lutego 2009r. Ponadto podniósł, że bezzwłocznie po otrzymaniu brakującego świadectwa pracy, a jednocześnie udokumentowaniu brakującego okresu ubezpieczenia, złożył ponownie dokumenty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

z prośbą o przyznanie należnego świadczenia rentowego. W związku z oczywistą całkowitą niezdolnością do pracy, otrzymał świadczenie rentowe od 1 lipca 2016r.

Tym samym, została potwierdzona jego całkowita niezdolność do pracy, a jedynym powodem braku świadczenia rentowego od 15 lutego 2009r. do 6 lipca 2016r., był brak wymaganych okresów ubezpieczenia z powodu niedopełnienia przez (...) obowiązków pracodawcy, a w szczególności brak prowadzenia odpowiedniej dokumentacji, co skutkowało bezzasadną odmową wydania świadectwa pracy przez tak długi okres. Powód wskazał, że w konsekwencji opisanych wyżej zaniedbań pozwanego przez ponad 7 lat był pozbawiony środków

do życia. Jednocześnie zaznaczył, że po otrzymaniu świadczenia rentowego od lipca 2016r., wystąpił do byłego pracodawcy z prośbą o wypłatę odszkodowania w wysokości utraconego świadczenia rentowego za okres od 15 lutego 2009r. do 6 lipca 2016r. W związku z tym skierował 10 października 2016r. pismo do (...), w którym wyraził chęć polubownego załatwienia sprawy. Podniósł, że 18 listopada 2016r. (...) wystosował odpowiedź, w której uznał roszczenie o wypłatę odszkodowania za bezzasadne.

W konkluzji powód wskazał, że w związku z utraconą korzyścią w postaci braku wypłaty świadczenia rentowego w okresie od 15 lutego 2009r. do 6 lipca 2016r. z powodu niewydania świadectwa pracy w terminie i brakiem możliwości przedstawienia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych niezbędnej dokumentacji w celu poświadczenia wymaganych okresów ubezpieczenia, to jego byłym pracodawcą ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zaznaczył, że utracona korzyść, związana jest bezpośrednio z utratą świadczenia rentowego za okres od 15 lutego 2009r. do lipca 2016r. w kwocie 132.380,38 zł wraz

z odsetkami z winy byłego pracodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz

o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł następujące zarzuty:

1. przedawnienia roszczeń powoda jako roszczeń, dla których termin dochodzenia i przymusowej egzekucji upłynął najpóźniej w 2011r. i w trybie art. 220 k.p.c. wniósł o ograniczenie rozprawy do rozpoznania tego zarzutu;
2. sprawy ugodzonej (res transacta), albowiem dochodzone pozwem roszczenie, objęte zostało ugodą stron z 15 czerwca 2016r. zawartą w sprawie o sygn. akt VII P 585/15, co winno skutkować oddaleniem powództwa w całości,
3. sprzeczności dochodzonego przez powoda roszczenia z zasadami współzycia społecznego (nadużycia prawa podmiotowego przez powoda).

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że prawomocnie zakończone postępowanie w przedmiocie wydania świadectwa pracy w sprawie o sygn. akt VII P 585/15, skutkowało zawarciem 15 czerwca 2016r. ugody sądowej, której treść sprowadza się do sformułowania brzmienia świadectwa pracy oraz zobowiązania do jego wydania i zastrzeżenia wyczerpania ewentualnych roszczeń B. W. względem C., których mógłby dochodzić w związku

z okresem objętym ugodą. Konsekwencją przyjęcia, że szkoda, na którą powołuje się B. W., powstała w związku ze stosunkiem pracy (niewydaniem świadectwa pracy), jest przyjęcie 3-letniego okresu przedawnienia możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Pozwany zwrócił przy tym uwagę, że jakiegokolwiek ewentualne roszczenia B. W. związane ze stosunkiem pracy łączącym go z pozwaną wygasły w 2010r. (względnie, najpóźniej, w roku 2011). Ponieważ powód swoje roszczenia sformułował i zgłosił dopiero w roku 2013, czyli po upływie terminu przedawnienia, konsekwencje dobrowolnego (ugodowego) wydania świadectwa pracy przez C. nie skutkują - jako następstwo - winą pozwanej C. w kwestii braku wypłaty, czy wypłaty świadczenia przez

ZUS na rzecz powoda w niepełnej wysokości.

Pozwany wskazał nadto, że treść ugody zawartej 15 czerwca 2016r. wskazuje, że wszelkie roszczenia, jakie B. W. mógłby zgłosić za okres od 4 maja 2006r. do 30 czerwca 2007r., sformułował w pozwie z 11 września 2013r. Przedmiotowa ugoda wyczerpała wszelkie roszczenia za wyżej wskazany okres.

Zdaniem pozwanego w aspekcie ustalenia wystąpienia ewentualnej winy (co do szkody) to wyłącznie zaniechanie po stronie powoda stanowi przyczynę odmowy przyznania mu prawa do renty - już na moment pierwotnej decyzji odmownej, tj. na rok 2009. Skoro powód stoi na stanowisku, że otrzymałby rentę z tytułu niezdolności do pracy już w 2009r., gdyby wykazał się wówczas stosownym okresem ubezpieczenia, to po pierwsze: powód nie podjął działań przewidzianych prawem dla wyegzekwowania przysługujących mu roszczeń względem pracodawcy (powództwo o wydanie świadectwa pracy za sporny okres), po drugie: nie wystąpił z roszczeniem do pracodawcy, także po otrzymaniu odmownej decyzji w przedmiocie przyznania prawa do świadczenia z ZUS (2009r.), a dopiero w 2013r.

W dalszej kolejności pozwany odniósł się do treści art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. wskazując, że ewentualna wina w nieuzyskaniu świadczenia rentowego nie leży po stronie pracodawcy. Oczywiście jest, że w przypadku kwestionowania zasadności wydania dokumentu (a przez to podstawy faktycznej zatrudnienia pracownika), za winę pracodawcy nie można poczytywać odmowy wydania przedmiotowego dokumentu, bez przeprowadzenia w tym zakresie stosownego postępowania ustalającego obowiązek wydania świadectwa pracy. B. W. zaniechał dochodzenia ustalenia stosunku pracy, zgodnie z podnoszonymi twierdzeniami, następczo więc, samo również wydanie dokumentu świadectwa pracy, w takiej sytuacji nie było obowiązkiem pracodawcy.

Niezależnie od wyżej podniesionych kwestii, żądanie zgłoszone przez powoda, winno zostać ocenione także z punktu widzenia art. 8 k.p., czyli w kontekście nadużycia przysługującego pracownikowi prawa podmiotowego.

Wyrokiem z 1 lutego 2018r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo i zasądził od B. W. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych: B. W. od 2 lipca 2007r. do 31 sierpnia 2008r. zatrudniony był w (...) w W. na stanowisku pracownika gospodarczego w Ośrodku (...) w U.. W chwili zakończenia stosunku pracy, tj. 31 sierpnia 2008r., pracodawca wydał powodowi świadectwo pracy, zawierające pouczenie o prawie, terminie i możliwości żądania sprostowania świadectwa pracy oraz odwołania się do właściwego sądu. B. W. własnoręcznym podpisem potwierdził odbiór owego dokumentu.

W dniu 9 września 2008r. B. W. skierował do (...) pismo z prośbą o interwencję w sprawie jego zatrudnienia u pozwanego od 4 maja 2006r. do 31 sierpnia 2008r. W dniu 15 lutego 2009r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z wnioskiem o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Organ rentowy decyzją z 25 maja 2009r. znak: (...) odmówił przyznania B. W. świadczenia rentowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska, organ rentowy wskazał, że powód nie legitymuje się wymaganym co najmniej 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, w 10-leciu przypadającym przed dniem zgłoszenia wniosku o rentę, a posiada jedynie 4 lata, 3 miesiące i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Następnie powód 16 grudnia 2010r. skierował do (...) kolejne pismo z prośbą o wydanie świadectwa pracy za sporny okres.

W dniu 29 sierpnia 2012r. B. W. skierował kolejną prośbę do (...) H. H. o interwencję w jego sprawie i wydanie świadectwa pracy poświadczającego jego zatrudnienie w ww. Ośrodku od 4 maja 2006r. do 31 sierpnia 2008r.

W związku z brakiem możliwości pozytywnego załatwienia sprawy, powód 16 września 2013r. złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozew przeciwko (...) w W. o

wydanie świadectwa pracy, za okres od 4 maja 2006r. do 30 czerwca 2007r. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazywał, że faktycznie w spornym okresie wykonywał pracę na rzecz pozwanego na podstawie ustnej umowy o pracę.

W odpowiedzi na pozew z 11 października 2013r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł zarzut wygaśnięcia roszczenia na skutek prekluzji, względnie zarzut przedawnienia roszczenia o wydanie świadectwa pracy wynikającego z art. 97 § 11 k.p. oraz zarzut przedawnienia roszczenia o sprostowanie wydanego powodowi świadectwa pracy, a także zarzut przedawnienia roszczenia o wydanie powodowi świadectwa pracy na podstawie art. 291 § 1 k.p.

W dniu 25 listopada 2014r. pełnomocnik pozwanego zwrócił się do powoda z propozycją zawarcia ugody, a po jej zawarciu zobowiązał się do wydania świadectwa pracy, zgodnie z ustaleniami.

W dniu 15 czerwca 2016r. pomiędzy B. W. a (...) została zawarta ugoda, na mocy której pozwany zobowiązał się wydać w terminie 7 dni od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. VII P 585/15, B. W. świadectwo pracy w następującej treści: w punkcie 1 zostanie wskazane, że B. W. wykonywał pracę na rzecz (...) w okresie od 4 maja 2006r. do 30 czerwca 2007r. na podstawie umowy o pracę na czas określony, w punkcie 2 jako miejsce wykonywania pracy zostanie wskazany Ośrodek (...) - (...) w U., w punkcie 3 zostanie wskazane, że praca była wykonywana w wymiarze pełnego etatu na stanowisku pracownika gospodarczego, w punkcie 4 zostanie wskazane, że stosunek pracy ustał w związku z upływem czasu, na który umowa została zawarta, w punkcie 5 zostanie wskazane, że pracownik wykorzystał przysługujący mu urlop wypoczynkowy, w punkcie 6 zostanie wskazane, że pracownik nie korzystał z urlopu bezpłatnego, w punkcie 7 zostanie wskazane, że pracownik nie wykorzystał urlopu wychowawczego, w punkcie 8 zostanie wskazane, że pracownik w okresie zatrudnienia nie był niezdolny do pracy, w punkcie 9 zostanie wskazane, że pracownik nie wykorzystał zwolnienia od pracy przewidzianego w art. 188 k.p., w punkcie 10 zostanie wskazane, że pracownik nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach ani w szczególnym charakterze. Ponadto, B. W. oświadczył, że wszystkie roszczenia z tytułu łączącego strony stosunku pracy od 4 maja 2006r. do 30 czerwca 2007r. zostały sformułowane przez niego w pozwie z 11 września 2013r. i niniejsza ugoda roszczenia te wyczerpuje za wyżej wymieniony okres.

Decyzją z 30 sierpnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z urzędu przeliczył powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 lipca 2016r., tj. od nabycia uprawnień do renty.

W dniu 10 października 2016r. powód zwrócił się do (...) Dyrektora (...) o wypłatę na swoją rzecz kwoty 132.380,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, związaną z niewydaniem przez zakład pracy prawidłowego świadectwa pracy, co miało wpływ na odmowę przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód wskazał, że szkoda przez niego poniesiona oszacowana została na podstawie utraconej comiesięcznej renty, przez okres 89 miesięcy w wysokości 1.487,42 zł za każdy miesiąc, co daje w sumie kwotę 132.380,38 zł.

W odpowiedzi na powyższe pismo, (...) wskazał, że wszelkie kwestie związane z roszczeniami B. W. względem C. zostały wyczerpane i prawomocnie uregulowane na skutek ugody sądowej zawartej 15 czerwca 2016r. w sprawie o sygn. akt VII P 585/15. Nadmieniał także, że wola ugodowego rozstrzygnięcia sporu istniała po stronie C. od samego początku toczącego się postępowania, zaś kwestia czasu trwania tego postępowania wynikała z niestawiennictwa powoda do Sądu w Warszawie. Z uwagi na powyższe okoliczności, pozwany wskazał, że żądanie powoda jest pozbawione podstaw zarówno faktycznych, jak i prawnych, dlatego też (...) odmówił wypłaty jakichkolwiek kwot.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentacji zawartej w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy rozpoznanej przez Sąd Rejonowy (...) pod sygn. akt VII P 585/15. Dowody w postaci dokumentacji z akt wskazanych wyżej postępowań sądowych

korespondowały ze sobą i stanowiły spójny materiał dowodowy w sprawie. W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał stanowił zatem wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia kończącego postępowanie.

W trakcie rozprawy 1 lutego 2018r. Sąd Okręgowy na mocy art. 217 § 3 k.p.c., pominął wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew w pkt III z uwagi na dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych. Według orzecznictwa sąd może pominąć zgłoszone wnioski dowodowe lub odstąpić od przeprowadzenia dopuszczonych dowodów, jeżeli okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 października 1999r., sygn. I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151 i z 26 września 1966r., sygn. II CR 314/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 39).

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne i wskazał, że kwestią niezbędną przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy, było ustalenie trafności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że roszczenia odszkodowawcze za wydanie niewłaściwego świadectwa pracy, a zatem tożsame z dochodzonymi przez powoda na gruncie przedmiotowej sprawy, pomimo nieuregulowania wprost przez ustawodawcę kwestii ich przedawnienia, pozostają niewątpliwie roszczeniami ze stosunku pracy. Tym samym, termin ich przedawnienia statuuje art. 291 § 1 k.p. zgodnie, z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Słuszność tak przyjętego stanowiska zdaje się potwierdzać fakt, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się, co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, nie mogą przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, należy do materii prawa pracy (również w sytuacji, gdy wpływają one na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych), której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011r., sygn. I PZP 5/10, OSNP 2011/15-16/199).

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie powód upatrywał podstawę odpowiedzialności pozwanego w braku zawarcia, w wystawionym 31 sierpnia 2008r. roku świadectwie pracy, prawidłowego okresu wykonywania pracy na rzecz (...), co naraziło powoda na szkodę wynikającą z art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w postaci niemożności uzyskania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Na tej podstawie pracownik może dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy. Możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu powstaje w chwili, gdy dojdzie do szkody. Szkada zaś ma miejsce wówczas, gdy pracownik starający się np. o świadczenie z ubezpieczeń społecznych lub świadczenie dla bezrobotnych otrzymał negatywną decyzję organu, uzasadnioną brakiem świadectwa pracy lub uchybieniami w treści świadectwa pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego na gruncie przedmiotowej sprawy roszczenie o odszkodowanie za wydanie nieprawidłowego świadectwa pracy stało się wymagalne w dacie powstania szkody wywołanej wydaniem nieprawidłowego świadectwa pracy. O wymagalności roszczenia decyduje bowiem chwila, kiedy uprawniony mógł żądać spełnienia świadczenia.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, stosunek pracy łączący strony uległ rozwiązaniu 31 sierpnia 2008r. W tej samej dacie pracodawca przekazał

B. W. świadectwo pracy, wskazujące że w okresie od 2 lipca 2007r. do 31 sierpnia 2008r. wykonywał on na rzecz pozwanego pracę w charakterze pracownika gospodarczego w Ośrodku (...) w U.. W treści świadectwa pracy pracodawca zawarł stosowne pouczenie o prawie, terminie i sposobie żądania sprostowania świadectwa pracy oraz odwołania się do właściwego Sądu. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że kwestie dotyczące

świadczenia pracy, w tym jego sprostowania są uregulowane zarówno w Kodeksie Pracy - art. 97 k.p., jak również w akcie wykonawczym, wydanym na podstawie delegacji zawartej w tym artykule (art. 97 § 4 k.p.) - rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.).

W § 1 ust. 1 tego rozporządzenia ustawodawca wymienia rodzaj informacji zamieszczanych w świadectwie pracy, niezbędnych do ustalenia uprawnień ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego.

Wydanie świadectwa pracy, o treści precyzyjnie określonej we wskazanym rozporządzeniu, stanowi obowiązek pracodawcy, który winien być zrealizowany niezwłocznie po rozwiązaniu stosunku pracy (art. 97 § 1 k.p.). W myśl § 1a i § 2 powołanego rozporządzenia w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku

pracy na podstawie umowy o pracę, pracodawca wydaje świadectwo pracy w dniu, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy. Pracodawca wydaje świadectwo pracy bezpośrednio pracownikowi albo osobie upoważnionej przez pracownika na piśmie. Jeżeli wydanie świadectwa pracy pracownikowi albo osobie przez niego upoważnionej w terminie wynikającym z § 1a oraz z art. 97 § 1 2 i 1 3 Kodeksu pracy nie jest możliwe, pracodawca, nie później niż w ciągu 7 dni od

dnia upływu tego terminu, przesyła świadectwo pracy pracownikowi lub tej osobie za pośrednictwem poczty albo doręcza je w inny sposób.

Żądanie sprostowania świadectwa pracy aktualizuje się więc w sytuacji, gdy złożone przez pracodawcę oświadczenie wiedzy zawiera informacje niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy lub też treść świadectwa pracy jest niepełna, tj. nie obejmuje wszystkich elementów wymaganych na mocy w/w rozporządzenia. Tylko wydanie świadectwa zawierającego ewidentnie błędne informacje i niedokładności narusza zasadę rzetelnego i pełnego podawania w świadectwie pracy informacji wymaganych przez prawo. Weryfikacja świadectwa pracy następuje zatem jedynie z punktu widzenia zawartych w nim informacji dotyczących stosunku pracy łączącego strony, pod kątem ich prawdziwości i pełności (A. M. Świątkowski, Kodeks Pracy, Komentarz, tom I, wyd. Beck, Warszawa 2004, str. 611).

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że wiedza powoda na temat błędnego w treści świadectwa pracy, powstała już 31 sierpnia 2008r. tj. z chwilą otrzymania świadectwa pracy i zapoznania się z jego treścią. Powód pomimo prawidłowego pouczenia o możliwości sprostowania świadectwa pracy, z możliwości tej nie skorzystał. Jak bowiem wskazał sam skarżący, po otrzymaniu spornego świadectwa pracy, podjął jedynie polemikę z (...) w celu wyjaśnienia rozbieżności wynikających ze świadectwa pracy. Skoro bowiem

pozwany kwestionował podstawy do wydania świadectwa pracy, zgodnie z wolą powoda, to właśnie B. W. winien dochodzić swoich roszczeń na

drodze postępowania sądowego w przewidzianym terminie, czego nie uczynił. Oczywistym jest, że w przypadku kwestionowania zasadności wydania dokumentów, winy pracodawcy nie można upatrywać w odmowie wydania przedmiotowego dokumentu, bez prowadzenia w tym zakresie stosownego postępowania sądowego ustalającego obowiązek wydania świadectwa pracy. W konsekwencji trzyletni okres przedawnienia roszczeń powoda o odszkodowanie związane z wydaniem nieprawidłowego świadectwa pracy, przewidziany przez ustawodawcę w art. 291 § 1 k.p. upłynął 31 sierpnia 2011r. W wyżej wskazanym trzyletnim okresie przedawnienia, tj. od 31 sierpnia 2008r. do 31 sierpnia 2011r. B. W.

nie podjął żadnych kroków prawnych względem pozwanego w celu uzyskania prawidłowego świadectwa pracy, a także nie wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym za wydanie nieprawidłowego świadectwa pracy.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że bez względu na powyższe okoliczności dodatkowo przyjęć można, że ewidentnie szkoda po stronie powoda powstała w chwili uzyskania przez niego decyzji z 25 maja 2009r. odmawiającej przyznania na jego rzecz prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Pomimo uzyskania odmowy przyznania świadczenia rentowego wraz ze wskazaniem przyczyny odmowy (brakujące okresy składkowe i nieskładkowe),

powód nie podjął działań zmierzających do uzyskania prawidłowego świadectwa pracy, a w konsekwencji do uzyskania świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Już pierwsza odmowa przyznania świadczenia rentowego z powodu braku odpowiedniego okresu ubezpieczenia, rodziła obiektywną konieczność podjęcia działań, w kierunku potwierdzenia nabycia uprawnień do wypłaty renty.

Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że najpóźniej w dacie otrzymania decyzji z 25 maja 2009r. powód uzyskał wiedzę o powstaniu szkody z tytułu niewydania mu nieprawidłowego świadectwa pracy. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że to pracownik – jako osoba uprawniona do świadczeń, winien przejąć inicjatywę w zabezpieczeniu swoich roszczeń, zmierzających następczo do uzyskania świadczenia. Powód winien zatem wystąpić do Sądu w pierwszym możliwym terminie po otrzymaniu decyzji odmawiającej prawa do świadczenia rentowego. W 2009r., czyli po powzięciu informacji o wynikłej szkodzie, roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy nie było jeszcze przedawnione, dlatego też w stosownym terminie, tj. w okresie od 25 maja 2009r. do 25 maja 2012r. powód miał możliwość wystąpienia na drogę sądową, czego po raz kolejny nie uczynił. A zatem względnie najodleglejszy termin przedawnienia upłynął konsekwentnie z końcem maja 2012r.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, domaganie się przez powoda świadczenia odszkodowawczego za okres od 15 lutego 2009r. do 6 lipca 2016r. w okolicznościach, w których względem odmowy przyznania prawa do renty

z tytułu niezdolności do pracy dokonanej w 2009r., powód podjął działania na drodze sądowej dopiero 16 września 2013r. (po upływie okresu przedawnienia), przy czym pozwany(...)zawarł z powodem ugodę na pierwszym terminie rozprawy sądowej, na którą powód stawił się do sądu, zaś

obecnie upatruje podstaw faktycznych i prawnych, zasadności zgłoszonych roszczeń

w zawarciu z pozwaną ugody – uznać należy za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wydanie przez pozwanego żądanego świadectwa pracy w 2016r. niezwłocznie, na skutek ugody zawartej po upływie terminu przedawnienia roszczenia o wydanie świadectwa pracy, nie może również zostać uznane jako początek biegu terminu do dochodzenia odszkodowania związanego ze stosunkiem pracy.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że jakiegokolwiek ewentualne roszczenia B. W. związane ze stosunkiem pracy łączącym go z (...) wygasły w roku 2011r., najpóźniej w 2012r. Ponieważ powód swoje roszczenia o odszkodowanie za niewydanie świadectwa pracy, sformułował i zgłosił dopiero 13 kwietnia 2017r., czyli po upływie terminu przedawnienia, jego żądanie nie może rodzić konsekwencji w postaci uchylenia skutków przedawnienia roszczeń pracowniczych, dla których okres ten wynosi 3 lata i liczony jest od dnia wymagalności, tj. od dnia w którym pracownik mógł zgłosić i dochodzić roszczenia.

Mając na uwadze poczynione rozważania i uznając podniesiony zarzut przedawnienia za skuteczny, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.), zasądając od powoda na rzecz pozwanego (...) z siedzibą w W. kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie Sądu nie zachodziły podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Powód od 1 lipca 2016r. otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co wpływa na jego stabilną sytuację materialną. Wnosząc pozew do Sądu powód winien liczyć się z koniecznością ponoszenia kosztów związanych z prowadzeniem procesu. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodziły okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz przeciwnika procesowego, który wygrał sprawę w całości.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód B. W. zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz zasądzenie żądanej w pozwie kwoty, a także o zwolnienie go z kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia narusza zasady współzycia społecznego, w szczególności z uwagi na fakt, że powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego wykazując inicjatywę polubownego załatwienia sprawy. Podniósł, że czas trwania podejmowanych przez powoda starań o pozytywne zakończenie sprawy wynikał m.in. z jego złego stanu zdrowia, odległego od W. miejsca zamieszkania i ograniczeń w swobodnym poruszaniu się. Powód wskazał nadto, że wystąpienie wcześniej z pozwem odszkodowawczym nie było możliwe, ze względu na trudności z ustaleniem wysokości żadanego odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W dalszych pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego, strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako bezzasadna, podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., sygn. I CSK 654/14). Co do okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia, nie były one kwestionowane w apelacji. Po dokonaniu analizy stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz argumentów podnoszonych przez obie strony postępowania Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna ustalonych w sprawie faktów jest prawidłowa.

W przedmiotowej sprawie powód B. W. domagał się od swego byłego pracodawcy odszkodowania w związku z niewydaniem w odpowiednim terminie świadectwa pracy o prawidłowej treści i wynikającą z tego odmową przyznania powodowi renty z tytułu niezdolności do pracy przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zawartą w decyzji z 25 maja 2009r. Spór między stronami dotyczył kilku kwestii, począwszy od przedawnienia zgłaszanego przez powoda roszczenia, przez wpływ zawartej między stronami ugody sądowej na możliwość jego dochodzenia a skończywszy na kwestii sprzeczności zgłaszanych przez obie strony żądań i zarzutów z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, z którego wynika, że roszczenie zgłoszone przed powoda uległo przedawnieniu, a jako takie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Słusznie wskazywał Sąd pierwszej instancji, że roszczenia odszkodowawcze za wydanie niewłaściwego świadectwa pracy, pomimo nieuregulowania wprost przez ustawodawcę kwestii ich przedawnienia, pozostają niewątpliwie roszczeniami ze stosunku pracy. Ustalając początek biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy rozważał dwie możliwe daty. Po pierwsze wziął pod uwagę dzień wydania i przekazania powodowi świadectwa pracy (tj. 31 sierpnia 2008r.) kiedy to powód mógł zacząć domagać się chociażby sprostowania świadectwa pracy wobec zawartego w jego treści błędnego okresu zatrudnienia u pozwanego. Po drugie Sąd uwzględnił także dzień powstania szkody, czyli datę wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji odmawiającej powodowi przyznania renty

z tytułu niezdolności do pracy (25 maja 2009r.). Zważywszy na uzasadnienie tej odmownej decyzji organu rentowego powód miał świadomość przyczyn nieprzyznania mu

prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wskazać należy, że niezależnie od tego, którą datę przyjmie się za właściwy początek biegu przedawnienia zgłaszanego przez powoda roszczenia, to w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (tj. 13 kwietnia 2017r.), było ono przedawnione. W ocenie Sądu odwoławczego bardziej przekonujący wydaje się drugi ze wskazanych wyżej terminów, bowiem skoro rozpatrywane w niniejszej sprawie roszczenie ma charakter odszkodowawczy, to termin przedawnienia nie mógł rozpocząć się przed samym powstaniem szkody. Oceniając tę kwestię z punktu widzenia konstrukcji zgłaszanego przez powoda roszczenia, uznać należało, że termin przedawnienia roszczenia powinien rozpocząć się w dniu, w którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a ściślej rzecz ujmując, w dniu w którym powód powziął informacje o tej odmowie i o jej przyczynach.

Nie sposób wymagać od powoda by występował przed tą datą z roszczeniem o odszkodowanie przeciwko pozwanemu, skoro nie miał ku temu uzasadnionych podstaw. Sam fakt wydania błędnego w swej treści świadectwa pracy, nie przesądza bowiem jeszcze o powstaniu związanej z tym szkody. Począwszy od 31 sierpnia 2008r. można byłoby zatem liczyć bieg terminu przedawnienia roszczenia o wydanie świadectwa pracy (art. 97¹ k.p.) lub o jego sprostowanie (art. 97 § 2¹ k.p.).

Należy jednak mieć na uwadze, że zgodnie z poglądami prezentowanymi w judykaturze jakkolwiek żądanie sprostowania świadectwa pracy może być na podstawie art. 97 § 2¹ k.p. przedmiotem samodzielnego roszczenia, to jednak roszczenie o naprawienie szkody, niezależnie od tego, czy przewidziane w art. 99 § 1 i 2 k.p., czy dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego, zależy od istnienia i stwierdzenia szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy (zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z 22 lutego 2018r., sygn. II PK 108/17; Legalis nr 1769264). Sprawa o odszkodowanie jest sprawą "dotyczącą" świadectwa pracy, a roszczenie o odszkodowanie jest z nim "związane" (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 14 maja 1999r., I PKN 83/99, OSNAPIUS 2000 Nr 15, poz. 587; z 19 grudnia 1997r., I PZ 45/97, OSNAPIUS).

Roszczenie objęte pozwem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uległo zatem przedawnieniu najpóźniej we wrześniu 2012r. Irrelevantne dla tej kwestii pozostają wskazane w apelacji działania podejmowane przez powoda, w postaci kierowanej do pozwanego korespondencji w przedmiocie błędnie wskazanego w świadectwie pracy okresu zatrudnienia. Wskazać bowiem należy, że bieg terminu przedawnienia przerywa się jedynie w ściśle określonych przez kodeks pracy przypadkach, mianowicie przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a także przez uznanie roszczenia (art. 295 k.p.). Żadna z wymienionych wyżej oraz w uzasadnieniu apelacji, sytuacji nie zaistniała podczas biegu terminu przedawnienia, wobec czego nie można uznać, że doszło do jego przerwania.

Nie sposób również podzielić argumentacji zaprezentowanej przez powoda w apelacji oraz dalszych pismach procesowych, jakoby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art.

8 k.p. Należy mieć w tym względzie na uwadze poglądy prezentowane w judykaturze, według których norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu przysługuje w świetle przepisów prawa przedmiotowego. Generalnie jednak obowiązuje domniemanie korzystania przez osobę uprawnioną z przysługującego jej prawa w sposób legalny. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi zatem do osłabienia zasady pewności prawa

i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno- gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Toteż posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo

i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej, moralnej i obyczajowej. Stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p. należy przy tym wyjaśniać, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie strony zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2020r., sygn. II PK 53/19, Legalis).

W przedmiotowej sprawie, zważywszy na to, że powód występuje bez wsparcia profesjonalnego pełnomocnika (jego pełnomocnikiem jest syn nie będący adwokatem czy radcą prawnym), Sąd odwoławczy rozważył wszystkie możliwe aspekty mogące ewentualnie stanowić o zarzucanym przez powoda stronie pozwanej nadużyciu prawa w rozumieniu art. 8 k.p. Sąd Apelacyjny po wnikliwej analizie podnoszonych w toku procesu i w apelacji okoliczności, doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne przesłanki, mogące stanowić usprawiedliwione uzasadnienie dla uznania za słuszny zarzutu powoda, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie od maja 2009r. do maja 2012r., kiedy to powód mógł skutecznie, z punktu widzenia przepisów regulujących przedawnienie roszczeń, dochodzić od pozwanego zapłaty odszkodowania, nie podjął żadnej czynności przed organem właściwym do rozstrzygania sporów czy egzekwowania roszczeń, mimo że obiektywnie nic nie stało na przeszkodzie. Nie można uznać za usprawiedliwione okoliczności podnoszonych w apelacji, a dotyczących stanu

zdrowia powoda, trudności ze swobodnym poruszaniem się z uwagi na odległość miejsca zamieszkania od W., skoro ostatecznie powód był zdolny do podjęcia działań skutkujących wytoczeniem powództwa, korzystając z pomocy syna i przygotowania obszernego pozwu i szeregu załączników. Za przeszkodę do wytoczenia powództwa z pewnością nie sposób uznać także powoływanych przez powoda kłopotów z ustaleniem wysokości odszkodowania, co w żadnym razie nie uniemożliwiało wystąpienia z pozwem. Co więcej, mimo wytoczonego dopiero w 2013r. (czyli po upływie terminu przedawnienia) powództwa o wydanie

prawidłowego świadectwa pracy, pozwany zawarł z powodem ugodę sądową w tym przedmiocie, co może świadczyć o polubownych intencjach strony pozwanej i chęci załagodzenia powstałego sporu, nie zaś o zamiarze korzystania ze swych praw w sposób spreczny z zasadami słuszności i ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. W tym sądowym postępowaniu pozwany mógł bowiem pozostawać stanowczo na swoim pierwotnym stanowisku procesowym, żądając oddalenia powództwa z uwagi na jego przedawnienie. Tak się jednak nie stało i z inicjatywy strony pozwanej doszło do zawarcia ugody sądowej, korzystnej dla powoda w tym znaczeniu, że w jej wyniku mógł on zrealizować ze skutkiem pozytywnym, swoje starania o nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Odnosząc się do treści złożonego przez powoda wniosku o uzasadnienie wyroku, w którym powód wyszczególnił kwestie wymagające jego zdaniem szczegółowego wyjaśnienia w uzasadnieniu podjętego przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia, wskazać należy, że zarówno okoliczności dotyczące pierwotnych ustaleń stron co do warunków współpracy powoda i pozwanego tj. zapewnienie przez pozwanego zakwaterowania i wyżywienia powodowi, jak i wątpliwości powoda co do znaczenia zawartej między stronami ugody sądowej, a także problematyka umorzenia przedawnionych należności pozwanego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, nie mogły mieć żadnego wpływu na wynik niniejszej sprawy. Skoro bowiem roszczenie powoda niewątpliwie uległo przedawnieniu, pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia, i brak było przesłanek do stwierdzenia, że w okolicznościach niniejszej sprawy, zarzut ten stanowi nadużycie przez stronę prawa podmiotowego,

to wszelkie inne argumenty strony powodowej, były dla treści rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, irrelewantne. Należy również zaznaczyć, że poza kwestią zawartej przez strony ugody sądowej, do czego powyżej Sąd się odniósł, żadna z

podnoszonych przez powoda okoliczności, nie mogła wpłynąć na kierunek merytorycznego rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym.

Uwzględniając wszystkie przedstawione wyżej okoliczności faktyczne i prawne Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda, jako strony przegrywającej spór, kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną. Sąd odwoławczy wziął w tym względzie pod uwagę zarówno trudną sytuację materialną powoda (przy stosunkowo wysokich kosztach procesu w pierwszej instancji, które powód musiał ponieść) oraz jego problemy zdrowotne, jak i towarzyszące mu subiektywne przekonanie o słuszności jego żądań, zwłaszcza, że nie był on w niniejszym postępowaniu reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Na subiektywizm przekonania powoda o możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, choć nieusprawiedliwiony okolicznościami obiektywnymi, mogła mieć wpływ uгода zawarta przez strony w postępowaniu sądowym w sprawie o wydanie prawidłowego świadectwa pracy, która rozbudziła w powodzie oczekiwania dalej idące niż tylko otrzymanie prawidłowego, co do potwierdzenia faktycznego okresu zatrudnienia, świadectwa pracy.

Wspomnieć należy, że przepis art. 102 k.p.c. realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.) – tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie SN z 13 grudnia 2007r., sygn. I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony,

subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była ona podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad

współzicia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 1 grudnia 2011r., sygn. I CZ 26/11, niepubl.; oraz z 25 sierpnia 2011r., sygn. II CZ 51/11, niepubl.). Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma zatem charakter dyskrecyjny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (por. postanowienie SN z 18 kwietnia 2013r., sygn. III CZ 75/12, LEX nr 1353220). Uwzględniając te aspekty Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym.

Magdalena Tymieńska Ewa Stryczyńska (spr.) Renata Szelhaus